

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, środa, 3 października 1945 r.

Nr 217

Zagadnienie aprowizacji

Z wielu powojennych bolączek świata największą stanowi sprawa aprowizacji. W całej Europie przydziały żywnościowe są niedostateczne. W niektórych krajach wyniszczonych przez wojnę i okupację hitlerowską są wprost głodowe. Sytuacja aprowizacyjna w Polsce jest lepsza niż w Czechosłowacji, Jugosławii, Francji i Holandii, lecz i u nas szerokie masy pracujące w miastach odczuwają dotkliwie braki. Bo z racji na ogół niskich wynagrodzeń pracownicy nie mogą zaopatrzyć się na wolnym rynku, skazani są niemal wyłącznie na stołówki i przydziały, które są niedostateczne. Odbija się to bardzo ujemnie na wydajności pracy i zdrowiu ludności, zwłaszcza na zdrowiu niedostatecznie i źle odżywianych dzieci. Toteż zagadnienie aprowizacji miast stanowi specjalną troskę rządu.

Wyrazem rzetelnej troski rządu o pomyślne rozwiązanie tego zagadnienia jest udział jego członków w obecnie odbywających się odprawach starostów, powiatowych kierowników referatów aprowizacji oraz referentów świadczących rzeczowych. Pierwsza taka odprawa odbyła się 26 września w Lublinie z udziałem ministra aprowizacji dra Sztachelskiego, druga 27 września w Kielcach z udziałem wicepremiera Mikołajczyka, trzecia 1 października w Warszawie z udziałem wicepremiera Gomołki. Analogiczne zjazdy odbędą się: 8 października w Poznaniu z udziałem premiera Osóbki-Morawskiego, oraz 18 października w Bydgoszczy z udziałem ministra Minca. Najwybitniejsi członkowie rządu z premierem na czele jadą w teren nie tylko po to, aby zapoznać się ze stanem rzeczy w poszczególnych województwach oraz ich możliwościami i potrzebami, ale także po to, aby spowodować usprawnienie akcji zaopatrzenia miast w żywność — i wsi w artykuły przemysłowe. Bowierni zarówno w zakresie realizacji świadczeń rzeczowych jak i w zakresie zaopatrywania wsi w towary przemysłowe są poważne niedomagania.

Świadczenia rzeczowe wsi są niepomierne niższe od kontyngentów z okresu okupacji. Są one znacznie niższe od świadczeń zeszłorocznych. Mimo to prowadzona jest na wsi agitacja przeciwko oddawaniu kontyngentów. Agitacja ta zmierza do wywołania rozdźwięku między ludem pracującym miast i wsi, do rozbicia sojuszu chłopsko-robotniczego, który stanowi podstawę ustroju demokratycznego Polski. Zadaniem działaczy terenowych jest upowszechnić i pogłębić świadomość, że chłopcy są tak samo jak robotnicy zainteresowani w utrzymaniu i utrwaleniu tego ustroju. Dzisiaj jeszcze, w ciężkich warunkach powojennych, gdy wszystko trzeba odbudowywać, nie mogą się ujawnić w całej pełni błogosławione skutki wielkiej przemiany społecznej, jaka dokonywała się w Polsce. Każde wielkie dzieło wymaga czasu, wysiłku i ofiar. Niemniejszych wysiłków i ofiar wymagają obecnie od swych obywateli państwa o ustroju czysto kapitalistycznym. Ale w tych państwach z owoców wysiłku chłopów i robotników korzystają i korzystać będą przede wszystkim i głównie dysponenci kapitału, natomiast w ustroju opartym na zasadach demokracji gospodarczo-społecznej rezultat wysiłków i ofiar mas pracujących staje się własnością ludu. W takim ustroju nie ma przeciwieństw między interesami ludności pracującej miast i wsi.

W obecnej sytuacji gospodarczej państwo nie może zrezygnować z dostaw kontyngentowych wsi dla miast. Zniesienie i tak skromnych przydziałów żywnościowych pociągnęłoby za sobą konieczność wielokrotnego zwiększenia płac, czego nieuniknionym skutkiem byłaby inflacja i dewaluacja o następstwach katastrofalnych dla naszej gospodarki i dla najszerzych mas. Jedyną drogą wiodącą do poprawy sytuacji gospodarczej kraju jest droga rzetelnego wysiłku twórczego. Aby móc zaspokoić swoje potrzeby — musimy wydajniej pracować i więcej wytwarzać. Aby zaś robotnicy i pracownicy umysłowi mogli wy-

Ciężka sytuacja gospodarcza i finansowa Rzeszy

Sprawozdanie gen. Eisenhowera

Nowy Jork, 2. 10. (Polpress). Departament wojny w U. S. A. ogłosił sprawozdanie, złożone przez gen. Eisenhowera o sytuacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Polityka usuwania hitlerowców z życia gospodarczego i z administracji publicznej będzie wzmocniona. Dotychczas aresztowano 30 tysięcy hitlerowców, a 70 tysięcy usunięto z posad. Około 35 tysięcy hitlerowców zdołało się ukryć w amerykańskiej strefie okupacyjnej, jednakże policja jest na ich tropie i w najbliższym czasie zostaną oni osadzeni w więzieniu. Gospodarka niemiecka jest ogromnie zrujnowana przez wojnę i przez bombardowania sojuszników. Wskutek braku węgla i dezorganizacji transportu produkcja jest całkowicie sparaliżowana. W amerykańskiej strefie okupacyjnej jest czynnych zaledwie 10% fabryk. Fabryki te, pracujące przede wszystkim dla wojska, zużywają niemieckie zapasy surowców, których nie ma czym zastąpić. Sprawozdanie podkreśla, że należy zwiększyć wydobycie węgla,

gdyż jedynie wywozić węgiel — Niemcy mogą zapewnić sobie import dostatecznej ilości środków żywnościowych. Dotychczas nie ma głodu w amerykańskiej strefie okupacyjnej, ale ludność cywilna może się wyżywić jedynie dzięki zapasom, które maleją z dnia na dzień. Plan żywnościowy na rok 1946 przewiduje wzmocnienie zbiorów kartofli i zboża. Jeśli chodzi o mięso, Niemcy będą się musieli zadowolić minimalnymi przydziałami. Sytuacja finansowa przedstawia się katastrofalnie i grozi inflacją, gdyż wydatki władz samorządowych przekraczają dwukrotnie sumy wpływów. Obieg pieniędzy sięga 73 miliardów i przekracza kilkakrotnie obieg przedwojenny.

Działalność związków zawodowych jest popierana przez władze amerykańskie, lecz dotychczas rozwój ich jest dość słaby. Postępowe partie polityczne, jak partia socjal-demokratyczna i komunistyczna zaczynają się odradzać. W Bawarii daje się zauważyć poza tym działalność partii katolicko-centrowej.

Uznanie Świata Pracy dla Polski

Przedstawiciel Polski członkiem Komisji Konstytucyjnej

Paryż, 2. 10. (Polpress). Podczas obrad w dniu 1 października postanowiono utworzyć Komisję Konstytucyjną, której zadaniem będzie opracowanie projektu struktury nowej międzynarodowej federacji Związków Zawodowych. Do prezydium komisji wybrano przedstawiciela Związku Radzieckiego — Kuźnicowa, Wielkiej

Brytanii — Waltera Cutruba'a, Ameryki — Hillmana, Francji — Francon oraz Chin — Chi-Czu. Do komisji weszli przedstawiciele: Polski, Ameryki łacińskiej, Szwecji, Australii, Nowej Zelandii, Unii Południowo-Afrykańskiej, Włoch, Norwegii, Czechosłowacji oraz międzynarodowej federacji robotników transportowych.

Japonia pod okupacją

General Mac Arthur złoży wizytę cesarzowi japońskiemu

London, 2. 10. (Reuter). Specjalny korespondent Reutera — Byline Smyth donosi, że general Mac Arthur będzie prawdopodobnie wkrótce rewizytował cesarza Hirohito w jego pałacu.

Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że podczas spotkania gen. Mac Arthura z cesarzem w ambasadzie amerykańskiej, cesarz Hirohito wyraził generalowi podziękowanie za przeprowadzenie okupacji Japonii bez przelewu krwi. Zarówno dowódca naczelny wojsk sprzymierzonych jak i cesarz wyrazili przekonanie, że gdyby doszło do starć, pociągnęłyby one za sobą olbrzymie ofiary z obu stron.

Przed opuszczeniem ambasady, cesarz Hirohito prosił gen. Mac Arthura, by zechciał go odwiedzić w jego pałacu.

Zamknięcie banków w Tokio

Nowy Jork, 2. 10. (Polpress). Z Tokio donoszą, że general Mac Arthur wydał zarządzenie o zamknięciu wszystkich większych banków, które finansowały japoński przemysł wojenny. Główne banki i instytucje finansowe w Tokio zo-

stały otoczone przez wojsko. Urzędnikom kazano opuścić biura, a następnie zapieczetowano wejścia i postawiono przy nich warte. W tym samym czasie zostały zamknięte japońskie instytucje finansowe na obszarach okupowanych podczas wojny przez Japończyków.

Rozwiązanie Agencji „Domei”

Nowy Jork, 2. 10. (Polpress). W Tokio odbyło się posiedzenie zarządu oficjalnej japońskiej agencji prasowej „Domei”, na którym postanowiono, zgodnie z rozkazem gen. Mac Arthura, rozwiązać agencję. Nowa agencja prasowa będzie nosiła nazwę „Kido”, co oznacza „Spółdzielnia”.

Pościg za zbrodniarzami niemieckimi w Japonii

London, 2. 10. (Polpress). Prasa angielska donosi, że japoński minister sprawiedliwości Kuźniwata wydał zarządzenia w sprawie ujęcia niemieckich przestępców wojennych, ukrywających się w Japonii.

warzystw nie uwzględnią tych żądań, będzie ogłoszony strajk w całym kraju. Dotychczas strajkuje 30.000 robotników przemysłu naftowego. Strajk 25.000 robotników przemysłu samochodowego w Detroit trwa w dalszym ciągu. Jeżeli płace tych robotników nie zostaną w najbliższym czasie podwyższone, pracownicy koncernu samochodowego Generalmotors w liczbie 350.000, oraz robotnicy firmy samochodowej Chrysler w liczbie 120.000 również porzucą pracę. Strajk 60.000 robotników tartaków w północno-zachodnich Stanach Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu.

Publiczność brytyjska zażądała usunięcia z ekranu filmu amerykańskiego

London, 2. 10. (Polpress). Na żądanie publiczności najnowszy film amerykański „Burma” został usunięty z ekranu, gdyż zupełnie nie uwzględnił osiągnięć armii brytyjskiej i hinduskiej, przypisując zwycięstwo w Burmie Amerykanom.

Prezydent Truman wysłał swego przedstawiciela do Chin

Waszyngton, 2. 10. (Polpress). W najbliższych dniach wyjedzie do Chin osobisty wysłannik prezydenta Trumana — Lock. Przeprowadził on rokowania z gen. Czang-Kai-Szekiem i rządem chińskim w sprawie gospodarczej odbudowy Chin.

Sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 2. 10. (Polpress). Przywódca związków zawodowych przemysłu naftowego — Knight — oświadczył przedstawicielom prasy, że o ile żądania robotników, dotyczące 30% podwyżki płac nie będą uwzględnione, 250.000 robotników naftowych w Stanach Zjednoczonych porzuci w najbliższym czasie pracę.

Knight podkreślił, że w ubiegłym roku amerykańskie towarzystwo naftowe miało 550 mil. dolarów czystego zysku, czyli o 100 proc. więcej, niż w roku 1939. Żądania robotników są całkowicie usprawiedliwione i o ile dyrekcje tych to-

Milicjant stoi na straży mienia obywateli

dajniej pracować i więcej wytwarzać dla zaspokojenia potrzeb wsi — wieś musi dostarczyć im niezbędnych ilości artykułów żywnościowych po cenach odpowiadających skromnym zarobkom.

Tak więc zarówno ze względów gospodarczych jak i społeczno-politycznych rządowy

plan realizacji świadczeń rzeczowych musi być w terminie stuprocentowo wykonany. Równocześnie trzeba dopilnować sprawniejszego i sprawiedliwszego rozdziału tych artykułów przemysłowych, które przemysł polski już może dostarczyć wsi.

J. Z.

Ambasada polska w Moskwie przesłała do kraju cenny księgozbiór

Moskwa, 2. 10. (Polpress). W ciągu stosunkowo niedługiego czasu, ambasada polska zebrała w Moskwie przeszło 13.000 bardzo cennych wydawnictw, które zostały wysłane do Polski.

Odnaczenie Marszałka Wasilewskiego

Moskwa, 2. 10. (TASS). Prezydium Rady Najwyższej ZSPR odznaczyło Marszałka Związku Radzieckiego — Wasilewskiego orderem Lenina z okazji 50-lecia jego urodzin.

„Medal zwycięstwa” z okazji kapitulacji Japonii

Moskwa, 2. 10. (Tass). Prezydium Najwyższej Rady ZSRR ustanowiło medal zwycięstwa dla oficerów i żołnierzy, którzy odznaczyli się w walkach przeciwko Japonii.

Obrady Komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych

London, 2. 10. (Polpress). Odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego komisji przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych, pod przewodnictwem przedstawiciela Związku Radzieckiego — ambasadora Grymkowa. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — Edward Stettinius wystąpił z wnioskiem o przyspieszenie prac Komisji przygotowawczej tak, żeby zgromadzenie Narodów Zjednoczonych mogło się już wkrótce zebrać.

Nowe zarządzenie w radzieckiej strefie okupacyjnej

Moskwa, 2. 10. (TASS). Na zarządzenie marszałka Zukowa obowiązujące obecnie w radzieckiej strefie okupacyjnej przymus pracy dla całej ludności niemieckiej. Urzędy Pracy rejestrują wszystkich Niemców zdolnych do pracy, a przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe otrzymały zakaz zatrudniania kogokolwiek bez przydziału Urzędu Pracy. Każdy pracownik musi posiadać kartę pracy i podlega tym samym bezpośredniej kontroli. Każdy musi pracować — oto dewiza generalna. Reforma rolna w Niemczech jest w pełnym toku. Ziemia z parcelacji przydzielona zostaje chłopom małorolnym lub bezrolnym. Prześladowani przez reżim hitlerowski właściciele ziemscy, są wyłączeni spod reformy rolnej. Niemieckie masy chłopskie z zadowoleniem przyjęły fakt parcelacji. (z)

11 fabryk zostanie wywiezionych z Rzeszy

Nowy Jork, 2. 10. (TASS). Jak donosi agencja Associated Press, sztab Eisenhowera wydał rozporządzenie w sprawie dodatkowego wywieżenia z amerykańskiej strefy okupacyjnej urządzeń 11 przedsiębiorstw przemysłowych. Poprzednie rozporządzenie w sprawie demontażu urządzeń przedsiębiorstw, celem wywieżenia obejmowało 5 zakładów.

Wśród wymienionych obecnie przedsiębiorstw znajdują się 3 zakłady budowy czołgów, 3 fabryki sprzętu elektrotechnicznego, fabryka przyrządów optycznych i fabryka motorów.

Aresztowanie zbrodniarzy hitlerowskich

London, 2. 10. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej odbywają się masowe aresztowania zbrodniarzy hitlerowskich. W Lubece został aresztowany oficer gestapo — Schwarth, który ukrywał się jako deportowany do Niemiec. Schwarth był kierownikiem komór gazowych w Oświęcimiu.

Rząd holenderski o powstaniu na Jawie

London, 2. 10. (Polpress). Rząd holenderski wydał oświadczenie, w którym stwierdza, że przywódca ruchu niepodległościowego na Jawie — Soe Karne jest szefem międzynarodowego rządu, utworzonego przez Japończyków i że Soe Karne jest znanym kollaboracionistą, który otrzymał wysokie odznaczenie japońskie w czasie okupacji Jawy. Jego ruch niepodległościowy był finansowany przez Japończyków i otrzymał pomoc i broń z Japonii. Japończycy polecieli mu ogłosić niezależną republikę jawańską w dziesięć dni po kapitulacji, gdy cała wyspa znajdowała się jeszcze pod kontrolą wojsk japońskich.

Rząd holenderski nie będzie pertraktował z powstańcami

Paryż, 2. 10. (Polpress). Holenderskie ministerstwo informacji podaje, że rząd holenderski nie zamierza pertraktować z rządem Soe Karne na Jawie.

Przedstawicielstwa Niemiec i Japonii przy Watykanie

London, 2. 10. (Polpress). Współpracownik agencji Reutera John Talbor donosi, że w murach Watykanu znajdują po dziś dzień schronienie przedstawiciele dyplomatyczni Niemiec i Japonii. Korespondent Reutera wymienia nazwisko Ernsta Weizsaeckera, bliskiego współpracownika Ribbentropa oraz ambasadora japońskiego Kana Harady, który został niedawno przyjęty przez papieża.

Z Londynu do Poznania

W dniu 1 października br. w drodze powrotnej z Londynu do Warszawy zatrzymał się w Poznaniu dyrektor warszawskiego oddziału Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Budowlanego inż. Karol Turowski, jeden z członków delegacji polskiego ruchu spółdzielczego na międzynarodową konferencję spółdzielczą w Londynie. W jeździe tym była reprezentowana spółdzielczość USA, Danii, Szwecji, Finlandii, Francji, Szwajcarii, Belgii, Związku Radzieckiego i Polski.

Tematem obrad tej konferencji była sytuacja na rynku spółdzielczym państw reprezentowanych na jeździe. Jak poinformował nas dyrektor Turowski, z referatów wygłoszonych na konferencji okazało się, że spółdzielczość Polski w latach okupacji niemieckiej w porównaniu ze spółdzielczością okupowanych przez Niemców państw poniosła największe straty. Przedstawiciel spółdzielczości USA oświadczył inż. Turowskiemu, przedstawiciel polskiej spółdzielczości budowlanej, że spółdzielnie amerykańskie gotowe są udzielić S.P.B. w Warszawie daleko idącej pomocy. Przedstawiciel amerykańskiej spółdzielczości obiecał dostarczyć w najbliższym czasie warszawskiemu S.P.B. 150 samochodów ciężarowych, 20 samochodów osobowych, maszyn przemysłu budowlanego i wszelkich urządzeń technicznych do przeprowadzenia robót ziemnych. Inż. Turowski porównując tempo odbudowy naszych miast z szybkością odbudowy Londynu stwierdza, że porównanie to wypada wybitnie na korzyść Polski. Wraz z dyr. inż. Turowskim wrócili z Londynu do kraju b. minister oświaty w b. rządzie polskim emigracyjnym ks. prałat Kaczynski, p. ministrowa Stańczykowa, p. Korfantowa, żona śp. posła Korfanteo oraz Arkadiusz Rozwadowski, sekretarz Towarzystwa Kooperatystów polskich w Wielkiej Brytanii. P. Rozwadowski oświadczył, że Towarzystwo to zakończyło swoją działalność i przekazało Polsce cały swój paroletni dorobek w postaci biblioteki ekonomiczno-spółdzielczej w języku angielskim oraz wydawnictw polskich jak: przedruki polskich wydawnictw przedwojennych, tłumaczenia na język polski dzieł ekonomistów angielskich oraz publikacje ekonomistów spółdzielców polskich na emigracji.

Zb. Skupiński

Angielskie ciekawostki

Jedną z audycji radia brytyjskiego w języku polskim poświęconą była omówieniu życia codziennego w Anglii.

Anglia żyje pod znakiem kolejek. Kolejki przed sklepami żywnościowymi, kolejki na dworcach metra, kolejki przed autobusami — kolejki i jeszcze raz kolejki, oto charakterystyczne znamie dzisiejszego życia angielskiego. Anglik marzy dziś, aby jak najprędzej mógł pozbyć się tej zmyry kolejek, aby mógł nareszcie wejść do sklepu i kupić to, co mu się podoba, aby mógł nareszcie zatrzymać na ulicy taksi i pojechać do restauracji, gdzie będzie mógł zjeść lunch według jadłospisu nieograniczonego. Dziś gospodyni angielska musi bardzo oszczędnie gospodarzyć w miarę otrzymywanych produktów. O dowolnych zakupach na tzw. wolnym rynku w Anglii nie ma mowy. Anglik musi zadowolić się przydziałem. Ciekawym i godnym podkreślenia momentem jest niezwykła solidarność Angielki. Jeżeli w jednej dzielnicy wydana została np. sól, lub mąka, w drugiej zaś mięso czy jakiś tłuszcz, wówczas gospodyni z jednej dzielnicy spieszy, aby dokonać wymiany ze swoją koleżanką z drugiej dzielnicy. Ten zmyśl praktyczny Anglików ułatwia im życie. Nie tylko sytuacja aprowizacyjna w Anglii przedstawia się smutnie.

W jednej z audycji poświęconej kącikowi domowemu dla pań jedna ze speakerki radia brytyjskiego dała wyraz swej wielkiej radości z powodu, że udało się jej uzyskać przyjęcie zlecenia przez jeden z zakładów szewskich na podzelenie jej bucików w terminie do Bożego Narodzenia. Jak z tego wynika, Anglicy pod każdym względem skazani są na duże ograniczenia. Lecz wszystko przyjmują ze spokojem i humorem, nie czują się nie przejmują, nie złożoną na taki stan rzeczy, a na troski swe znajdują najlepsze lekarstwo w licznych lokalach rozrywkowych, kinach i teatrach, gdzie za bardzo tanie pieniądze znajdują zapomnienie codziennych trosk.

Zet-Jot

Danuta Kossowska

Powracające ptaki

II.

Po wielu dniach kluczenia wybrnęliśmy przecież z dworców zatłoczonych pociągami, zawalonych górami ludzkich i bydlęcych ekskrementów, wydostaliśmy się na szeroki szlak, nawet tempo jazdy wzrosło. W Miskolcu i Szatoraljujhej — ubijamy ostatnie interesy z Madziarami, przy zmianie waluty i żegnamy ziemię węgierską. Tyle się na tej złotej od pół słońceczników ziemi przeżyło, że każdy żegna ją z pewnym żalem.

Na Słowacji jest zgoła inaczej. Tuż za stacją graniczną, gdzie rok temu lub dwa po słowacku trudno było się było dogadać, słyszymy, w odpowiedzi na nieopatrznie po węgiersku zadane pytanie: „Jo som Słowak, ty do mnie mów po słowacku!”

A że przy tym wieść o naszym niekoniecznie zgodnym z prawem sposobie zaopatrywania się w świeże jarzyny, owoce, kukurydzę dotarła poza granice byłego królestwa węgierskiego, więc ten i ów z owych obywateli Czechosłowacji ostrzegł przed przyskrymi konsekwencjami naszych pojęć o prawie własności. O Zaolziu także była mowa. Krew obie strony mają jednak burzliwą, przeto nas przepchnięto przez Słowację nadspodziewanie prędko. Dopiero pod Medzielaborcami nastąpił dłuższy postój.

Tymczasem życie w wagonach normowało się powoli. Młódz na dachach, dzieciarnia pod wagonami, panie pitrasza, panowie politykują i wyrzekają, — jedna lub co najwyżej dwie przepisowe kłótnie dziennie.

Kolonizacja Wielkopolski

Przesuwanie granicy polsko - niemieckiej i parcie niemieczyzny na wschód dokonywało się w ciągu wieków z całą konsekwencją, bądź to przez użycie siły orężnej, bądź też przez podstępą quasi pokojową kolonizację, lub nieublagane i brutalne wysiedlanie, które przeżyliśmy sami w ostatniej wojnie. Ta najkrwawsza w dziejach świata wojna miała rozstrzygnąć raz na zawsze problem nie tylko niemieckiej granicy wschodniej, lecz całego narodu polskiego — jak powiedział Hitler w Reichstagu w dniu 6 października 1939 r., drogą przesiedlania narodowościowego (Umsiedlung der Nationalitäten). Rozmiary i metody niemieckiej polityki eksterminacyjnej odczuliśmy najwięcej na terenie Wielkopolski. Już 29 września 1939 r. rozpoczęły się pierwsze masowe wysiedlenia, dokonywane przez specjalne sztaby wysiedleńcze (S. S. Umsiedlungsstab). Na czele ich stał najkrwawszy kolonizator ziemi wielkopolskiej, Koppe, znany na terenie Poznania szef gestapo.

Mimo sprzyjających okoliczności nie opowiadali Niemcy chaosu i dopuścili do dezorganizacji życia gospodarczego. W poszukiwaniu tzw. wiernej ręki (Treuhänder) byli oni bardzo niewybredni, przy czym fachowości nie brali w ogóle pod uwagę. Pamiętamy jeszcze tych „roznośców kultury”, przybyłych w akcji kolonizacyjnej, którzy dopiero musieli się doczołgać, aby sprostać zadaniom w kierowaniu przedsiębiorstwami. W wychowawczych zaś obozach wbijano im w ciasne głowy nowoczesny katechizm niemiecki „Mein Kampf”.

Przy wysiedlaniu Polaków stosowano metody gwałtu i najdalej posuniętego terroru. Nigdy nie zapomnimy wywózki podczas srogiej zimy w latach 1940, 1941 i 1942. Na wy-

rwane nam brutalną siłą warsztaty pracy przybywali koloniści z Łotwy, Litwy, Estonii, Galicji, Besarabii i Bukowiny. Począwszy od końca września 1939 r. do początku 1944 r. przybyło 503.605 kolonistów niemieckich. Greiser głosił: „Niemiec tu panem, a Polak parobkiem” (Hart und gerecht, Herr und Knecht). W dniu 24 grudnia 1943 r. otrzymał Koppe olbrzymich rozmiarów album, przedstawiający osiągnięcia niemieckiej kolonizacji. Album ten jest w naszych rękach jako dokument dla pokoleń, mówiący o brutalnej sile, przemocy i bezprawiu, zastosowanym na narodzie polskim.

Sześć lat temu rozegrała się tragedia narodu polskiego i rozpoczęła się straszna martyrologia okupacji w formie obozów koncentracyjnych, rozstrzeliwań i masowego wysiedlenia. Dopiero kłeska militarna zakończyła niemiecką akcję kolonizacyjną w Wielkopolsce. Uciekli ci, co ją prowadzili, została jednak pewna liczba ludzi, którzy w pracy kolonizacyjnej brali bezpośredni udział, jak np. volksdeutsche i ci, którzy byli przewidziani w dalszych etapach do prowadzenia nikczemnej polityki, jak Niemcy III kategorii i L. P. Odbywająca się rehabilitacja tych pół-Niemców, wyszukanych w procesie bezwzględnej kolonizacji, winna być pod ścisłą kontrolą społeczeństwa, gdyż urzędowe i krótkie stosunkowo rozprawy nie wykryją najistotniejszych cech tych kolonistów, których my dziś mamy wchłonać, czy zasymilować. Społeczeństwo polskie żąda radykalnego rozstrzygnięcia kwestii niemieckiej w myśl hasła: **żaden Niemiec w granicach państwa polskiego i żaden Polak wydany na łup niemieczyźnie.**

Stanisław Kubiak

Misja amerykańska zwiedziła Poznań

W ub. niedzielę i poniedziałek bawiła w Poznaniu misja amerykańska w składzie: plk W. A. Pashley, attaché wojskowy U. S. A., ppłk E. J. York, mjr dr M. G. Hresan, Harry Allen, korespondent wojenny „Associated Press” oraz J. Phillips, korespondent wojenny „Life Magazine”. Członkowie misji przyjeleci do Poznania samolotem i zatrzymali się w hotelu „Continental”. Sprowadził ich do stolicy Wielkopolski fakt, świadczący o „przyjaźni naszego narodu dla narodu amerykańskiego.”

W dniu 23 marca br. przelatował nad terenem Polski czteromotorowy samolot amerykański. Nad jeziorem w okolicy Nowej Wsi na skutek defektu silnika samolot stanął w płomieniach, po czym nastąpiła eksplozja. Załoga składająca się z 6 osób ratowała się przy pomocy spadochronów. Pięciu lotników uratowało się, szósty zginął w falach jeziora. O fakcie tym dowiedział się soltys Alojzy Okopny, który urodzony w Kanadzie, jako mały chłopiec wrócił z rodzicami do Polski i osiedlił się w Nowej Wsi. Rozpoczął on poszukiwania za zwłokami i odnalazł je w dniu 10 maja. Z pomocą mieszkańców wsi, Okopny pochował zwłoki amerykańskiego żołnierza na miejscowym cmentarzu, a obecnie przy pomocy lokalnej straży pożarnej wymurował pomnik, zapraszając na jego poświęcenie ambasadora U.S.A.

5 wyroków śmierci w procesie zbrodniarzy NSZ w Łodzi

Sąd Wojskowy w Łodzi, stwierdzając w całej pełni winę oskarżonych i że działali oni na rzecz NSZ — organizacji, która w czasie wojny współpracowała z Niemcami, a po wyzwoleniu występowała przeciwko Rządowi Jedności Narodowej i sojuszniczej Armii Czerwonej, oraz przeciwko działaczom demokratycznym, posługując się w tej walce terrorem i mordami kapturowymi, skazał: Grabskiego Mariana na karę śmierci, Maika

Jerzego na karę śmierci, Walaszczyka Jerzego na karę śmierci, Wardal Helenę na karę śmierci, Banasiaka Mieczysława na karę śmierci z pozbawieniem praw obywatelskich; Miksę Helenę i Maik Kazimierę na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 2 po odbyciu kary; Tatarowicz Zygmunta na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich po odbyciu kary; Grabską Antoninę i Grabskiego Antoniego na 6 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich.

Polska. Na granicznej stacji słyszy się to słowo coraz częściej. Mały, 7-mio letni, umorusany brzdąc spod Lwowa, bawi się na wielkich balach bawelny w jakimś transporcie UNRRA, obok niego, wygrzewając się na słońcu, leży wychudzony Ślązak, powracający z obozu w Austrii. W pewnej chwili malec przerywa zabawę i pyta: „Proszym pana? a gdzie jest ta Polska?” „Polska? Tam za tymi górami już jest Polska.” Obydwaj zapadają w milczenie. Malec siedząc okrakiem na wielkim balu coś sobie o tej nieznannej Polsce myśli, wymachując nogami! Dorosły westchnął i leżąc obserwuje surace w tamtą stronę obłoki.

O świcie następnego dnia, dwie lokomotywy ciężko sapiąc pchają część transportu przez przełęcz Łupkowską. Dopiero dniele, jeszcze w dolinach mgły snują się po polach. W załamaniach, zakłętniętych terenach leżą niskie chmury, obejmują wieńcem szczyty, unoszą się ponad lasami, rozścielają po zboczach. Chmury w górach to najpiękniejszy element dekoracyjny. Złote poranne światło gra na zielonych koronach drzew, dołem, między pniami jeszcze cień przedświutu. Trawy w rosie jarzą się. Mijamy rozległe bukowiny i leszczynowe laski, potem już tylko świerki. Zielen jest świeża, soczysta, zieleńsza niż na Węgrzech, czy w południowej Słowacji.

Przed południem dotarliśmy do Łupkowa. Jesteśmy już u siebie. Ślązak trąca swego 7-mio letniego przyjaciela: „Widzisz, mały, to jest Polska”. Malec patrzy szeroko otwartymi oczyma, dziwi się pewnie, że jest tutaj tak samo prawie jak z tamtej strony gór. A jednak musi być chyba coś innego, skoro dorosli mają lzy w oczach.

FRASZKA AKTUALNA



Rys. Bilski

Dialog

— Rzuc koleżkę swego — drania, Jestem miła, jestem tania.
— Pójdzmy każdy swoją drogą, Dla mnie jesteś wciąż za droga.

Jerzy Tomski

Aresztowanie fałszerzy banknotów

Kraków, 2. 10. — Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie wykrył wielką szajkę fałszerzy banknotów, pieczętek państwowych oraz blankietów urzędowych wszelkiego rodzaju. Od kwietnia br. szajka ta wypuściła banknotów 500-złotowych na sumę 10 milionów złotych i przygotowała nowe emisje tychże. Skonfiskowano również walutę zagraniczną i biżuterię łącznej wartości 5 milionów złotych, aresztując przy tym osiem osób. Głównym hersztem szajki był właściciel drukarni Żurek, student Akademii Handlowej Gałuszka, kierownik techniczny tej drukarni i Tadeusz Kucharski, były słuchacz Seminarium Duchownego, który zakupywał całą produkcję fałszywych banknotów. Szajka, pozostawała w ścisłej łączności z NSZ, dla których wyrabiała pieczętki i dokumenty wszelkiego rodzaju. Śledztwo trwa w dalszym ciągu, celem dalszego zdemaskowania członków szajki.

SZTYCHY

Kłopoty cioci Isi

Ciocia Isia jest nauczycielką. Przed wojną zajmowała wraz z dwiema koleżankami przytulne, trzypokojowe mieszkanie, w którym Kasia, coś pośredniego między służącą a gospodynią, szmowaładnie panowała. Trzy nauczycielki zapracowane przez cały boży dzień były rade, że w domu gościł zawsze ład i porządek, a Kasia nie martwiła się tym wcale, że żadna z nich nie zagląda jej do garnków. Obie strony były z siebie zadowolone.

Wybuchła wojna. Mieszkanie zarekwirowano dla Niemców, a cztery kobiety poszły każda w swoją stronę. Wkrótce koleżanki ciotki dostały się do obozów koncentracyjnych, z których nie wróciły, a ona sama tułała się z miejsca na miejsce.

Po pięciu latach Kasia jakimś cudem odszukała ciotkę i oliarowała jej od nowa swe usługi. Dobrze im było razem. Ciotka choć jest trochę prędka, złego słowa Kasi nie powiedziała, bo nie miała powodów.

Aż pewnego dnia, Kasia położyła się do łóżka. Coś ją „bołota we wnętrzu” — jak powiedziała. Przeszedł lekarz, popatrzał, pokławił głowę, zapisał coś i poszedł. Na drugi dzień ciotka nie pojechała do szkoły, bo z Kasią było rzeczywiście nie-dobrze. Trzeciego dnia dziewczyna zdołała tylko powiedzieć, że ma w walizce nową suknię w której chciałaby być pochowana. Wieczorem umarła. Spłakało się poczciwe cioteczko, a że Kasia była sama na świecie, prędko otarła lzy i poszła załatwiać formalności pogrzebowe.

Tu się dopiero zaczęły kłopoty nie na żarty. Najpierw dowiedziała się, że najtańszy pogrzeb kosztuje około 1.500 zł. Można wydać więcej, jeżeli chce się wziąć lepszą trumnę.

W ubezpieczalni dano ciotce zawrotną sumę... 252 zł.



Rys. Bilski

— Z tego mam pokryć kosztą pogrzebu? — wyjąkała zdumiona ciotka.

— Więcej się nie należy — poinformowała ją uczynna urzędniczka. — Służące otrzymują małe pensje i płacą proporcjonalnie niską sumę w ubezpieczalni.

— No dobrze, dobrze — ciotka jeszcze nie rozumiała — ale ja nie mam tyle pieniędzy, żeby do tych dwustu złotych jeszcze tysiąc trzysta dolożyć! Czy wy tak wszystkim obliczacie?

— O nie! Niedawno rodzina jednego kelnera otrzymała od nas 6.000 zł, ale on znacznie więcej zarabiał i płacił też większe składki.

Ciotka rozsiadła się nie na żarty.

— Kpinny urządcie, czy co? To ma być uczciwa demokracja? Jeden zarabiał dużo i może trzy razy umrzeć, bo ubezpieczalnia wypłaca jego rodzinie sumę wystarczającą na trzy pogrzeby, a dla służącej dajecie akurat jedną piątą kosztu trumny? Na pogrzeb powinni wszyscy dostawać jednako tyle przynajmniej, żeby na pochowanie starczyło, a nie dopuścić do tego, żeby niejednen się jeszcze na czyjejs śmierci dorabiał!

Nic jednak nie pomogło, jeszcze chcieli ciotkę do odpowiedzialności pociągnąć za tę „demokrację”. Nie dołożyli ani grosza, bo mają swoje tabele i zasady. Ciotka sprzedała antyczną broszkę i jeszcze coś, żeby Kasię móc uczciwie złożyć w ziemi.

Jutro chce się dowiedzieć, na ile ją otaksują po śmierci, bo nauczyciele nie zarabiają tyle co kelnerzy.

DAN-LOT

Z estrady

Koncert muzyki kameralnej

Poznań jest stanowczo bardzo muzykalnym miastem! Tak by się przynajmniej „na oko” mogło wydawać temu, kto obserwuje gęsto rozplakowane imprezy różnorodnych koncertów. W niedzielę ostatnią zbiegły się nawet aż cztery w ciągu dnia, wliczając w to akademię w Operze z udziałem Bandrowskiej. Zachodziła kolizja godzin w koncercie kwartetowym z akademią i porankiem rozrywkowym.

Przy aktualnej dziś, a słusznej tendencji oddziaływania muzyka na ogół i masę społeczeństwa w sensie wychowawczym, taki stan rzeczy wywołuje wręcz proces destrukcyjny. Wówczas bowiem poważny koncert, mający właśnie oddziaływać kształcąc, siłą rzeczy staje się kołem ofiarnym i skazywany jest po dawnemu na elitę nielicznych smakoszy. Sekcja kwartetowa P. T. M. powinna być w należytych kontaktach z agencją koncertów poważnych.

Polski Kwartet Smyczkowy (Zdzisław Jahnke — I skrzypce, Ludwik Kwaśnik — II skrzypce, Tadeusz Szulc — altówka i Dezyderiusz Daneczowski — wiolonczela), jako instrument dobrze zdyscyplinowany zespołowo i wrażliwie reprodukcujący style muzyczne, ma jako taki w Poznaniu firmę ustaloną. Z niemalym zajęciem i przyjemnością słuchało się muzyki polskiej, rosyjskiej i czeskiej, jaka tym razem znalazła się na afisie.

Na początek III kwartet Poradowskiego, napisany rok przed wojną z okazji festiwalu muzyki współczesnej. Znamy go już z estrady poznańskiej. Daje autorowi pochlebne świadectwo, jeśli idzie o technikę opowiadania tajników dobrego brzmienia kwartetu. Szczególnie częścią pierwszą i polifoniczny finał wypuklają świetne panowanie kompozytora nad problematyką stylu nowoczesnego. Nie aspiruje być może ten utwór do wypowiedzi jakiejś idei o podkładzie głębszym, ale stwarza muzykę dobrą, obfitującą w myśli ciekawe i frapujące dźwiękowo szczegóły. Ciekawi jesteśmy dalszych prac Poradowskiego, zwłaszcza tych z okresu wojny.

Mocniejszym atutem od Dworzaka (kwintet Es-dur) był w programie piękny kwartet Borodina A-dur, nabrzmiały kolorowym rdzeniem rosyjskiej muzyki. Ten rodzajny stempl dominuje tam ponad nalotem wpływów obcych, a dopiero ścisła analiza mogłaby ujawnić słusność wypowiedzi kompozytora, który ponoć tworzył dzieło „pod wrażeniem tematu Beethovena”.

Całokształt programu zrealizowany był harmonijnie i zajmująco przez Polski Kwartet Smyczkowy, a w kwintecie Dworzaka współdziałał ponadto nasz doskonały altista Jan Rakowski.

Dr Zygmunt Sitowski

Ze srebrnego ekranu

„Berlin” i „Parada zwycięstwa”

Kino „Wolność” wyświetla monumentalny film dokumentarny produkcji radzieckiej pt. „Berlin”. Po plastycznym przedstawieniu imperialistycznych zakusów Hitlera i początkowych sukcesów niemieckich — film obrazuje w niemniej plastycznym skrócie historyczny moment zatrzymania się hitlerowskiej ofensywy pod Stalingradem i na przedpolu Moskwy, kiedy to na rozkaz Stalina „Odstępować nie wolno — za nami Moskwa!”, nastąpiło całkowite odwrócenie się sytuacji wojennej i rozpoczął się zwycięski, acz żmudny i krwawy marsz Armii Czerwonej poprzez Wołgę, Don, Dniepr, Bug, Wisłę i Odrę do Berlina.

Właściwa akcja filmu (bo film o Berlinie — mimo, że zmontowany został wyłącznie z autentycznych zdjęć bohaterów operatorów radzieckich i fragmentów filmowej kroniki niemieckiej — posiada zwarta, zapierająca dech w piersiach akcję) — to ostatnia faza gigantycznej ofensywy radzieckiej, to droga nad Odrę do Berlina. Oto z przyczółka mostowego nad Odrą rusza starannie przygotowane natarcie. Marszałkowie Żukow, Rokossowski i Koniew po przełamaniu czterech obronnych linii niemieckich, okrążają Berlin. Po opanowaniu przedmieść żołnierze radziecy — pokonywując rozpaczliwy opór Niemców i walcząc o każdy dom — posuwają się w kierunku centrum miasta, które, będąc stolicą Niemiec, chciało być stolicą całego świata — miasta, w którym zapadały decyzje skazujące na śmierć miliony ludzi. Jakże się zachowują przedstawiciele „Herrenvolku” w opanowanych już przez wojsko radzieckie dzielnicach? Świetnie wplecione w akcję filmu fragmenty kroniki niemieckiej ilustrują nam gwałtowną zmianę nastrojów wśród berlińczyków: ręce wyciągnięte niegdyś w buńczucznym pozdrowieniu „Führera”, wyciągają się teraz po chleb, rozdawany wspaniałomyślnie zgłodniałym cywilom przez zwycięzców.

Coraz bliżej gmachu „Reichstag”, na którym Stalin rozkazał swym żołnierzom zatknąć sztandar zwycięstwa. „Reichstag” zdobyty. Berlin kapituluje. Na dziedzińcu Kancelarii Rzeszy rozpoznają oficerowie radziecy trupa Goebbelsa. Defilada wojsk radzieckich na lotnisku Tempelhof. W małym domku na przedmieściu — akt podpisania bezwarunkowej kapitulacji Niemiec.

Historyczny, jedyny w swym rodzaju film radziecki o Berlinie uzupełnia w programie kina „Wolność” kolorowy reportaż z obchodu „święta zwycięstwa w Moskwie”. Generalissimus Stalin przyjmuje imponującą defiladę wojsk radzieckich. I ten drugi film stanowi wspaniały dokument historyczny — szkoda tylko, że zastosowany system techniczny zabarwienia zdjęć okazał się niezbyt szczęśliwy. Kolory wypadły nienaturalnie.

Jubileusz „Przekroju”

W bieżącym tygodniu ukazał się jubileuszowy, 25-ty numer krakowskiego tygodnika „Przekrój”, wydawanego przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”. Numer zawiera ciekawe artykuły i nowele, z których na szczególną uwagę zasługują: „Prapremiera Antygony” — L. H. Morstina, „Niemiecka demokracja” — M. Wionczka i nowela Arkadego Fiedlera pt. „Smarownik Łoza chce jeść”. Bogatą całość numeru uzupełniają aktualne zdjęcia polityczne i sportowe z całego kraju, artykuł J. Cerych pt. „Podróże kształca”, Cz. Miłozza — „Odzyskanie bogactwo”, reportaż fotograficzny z Ziemi Zachodnich, wiersz J. Putramenta pt. „Zręcznie czołgów”, aktualny humor, kąci mody i inne.

Zdraycy narodu przed sądem

Na podstawie wyroku Specjalnego Sądu Karnego z Poznania na sesji wyjazdowej w Chodzieży z dnia 27 czerwca br. został stracony 13 ub. m. Niemiec Erich Abraham, mieszkaniec wsi Zacharzyn, powiatu chodzieskiego. Abraham oskarżony był o branie udziału w prześladowaniu ludności polskiej w Zacharzynie, przy czym w roku 1939 znęcał się nad Polakiem Władysławem Jagiellą, bijąc go brutalnie po głowie i plecach oraz kopiąc nogami i rzucając obelżywe słowa. W r. 1940 jako zastępca komendanta grupy SA wziął udział w znęcaniu się nad K. Przybyłą, w następstwie czego pobity i zmaltretowany zmarł w szpitalu.

Erich Abraham był postrachem wsi i okolicy i brał udział we wszystkich wystąpieniach przeciwko Polakom. Przewód sądowy i zeznania świadków w zupełności ujawniły winę oskarżonego.

Przed Specjalnym Sądem Karnym w Poznaniu na sesji wyjazdowej we Wrześni stanęła w dniu

26 ub. m. Niemka Otylia Marszałska, licząca lat 27, urodzona w Berlinie, żona robotnika polskiego, zaliczonej w czasie okupacji do III grupy niemieckiej listy narodowej. Akt oskarżenia zarzucał jej, że w październiku 1944 i zameldowała przed policją niemiecką Marię Siewertową i kilku innych Polaków, oskarżając ich o słuchanie zagranicznych stacyj radiowych. Donos spowodował nagłą rewizję mieszkania, w toku której schwytano trzy osoby na gorącym uczynku słuchania radia. Aresztowane osoby zostały skatowane i osadzone w więzieniu we Wrześni. Wkroczenie Armii Czerwonej ocaliło oskarżonych od dalszych następstw.

W wyniku przewodu sąd uznał oskarżoną winną zbrodni, biorąc pod uwagę, że oskarżona działała z pełną świadomością, narażając równocześnie osoby osadzone w areszcie na umieszczenie w obozie koncentracyjnym. Na tej podstawie sąd wydał wyrok śmierci z utratą praw obywatelskich i honorowych.

„Nowe Osiedle”

Kryzys mieszkaniowy zwalczymy przez spółdzielczość

Nie było rzeczą łatwą w nowych, zmienionych warunkach gospodarzyć na terenach zniszczonych pożogą wojenną. Niemcy wycofując się z terenów Polski, celowo niszczyli każdy ośrodek życia gospodarczego, nie oszczędzając nawet domów mieszkalnych, których zniszczyli tysiące. Toteż oblicze Polski na odcinku mieszkaniowym i stan straszny zdevastowania ongiś kwitnących miast Polski są powszechnie znane. Do zniszczonych domów i mieszkań poczęły napływać fale wycieńczonych i w związku z tym powstał kryzys mieszkaniowy, który za wszelką cenę domaga się pilnego i doradczego rozwiązania.

Akcja odbudowy zniszczonych miast Polski stała się zagadaniem kapitalnym, które dla swego rozwiązania nawet w normalnych warunkach wymagałoby wprost fantastycznych kredytów oraz dużo dobrej woli, rzutkości, zmysłu organizacyjnego i zaradności.

Po szeregu prac orientacyjnych i rozpoznawczych zebrano wszelkie dane i przedstawiono w sferach rządzących gotowy plan zorganizowania spółdzielni budowlano-mieszkaniowej, zakrojonej na szeroką skalę. Idea przyszłością inicjatorom znalazła pełne zrozumienie nie tylko u bezpośrednio zainteresowanych szerszych warstw obywatelstwa, ale także wśród władz. Idąc za myślą Rządu Polskiego, który w trafnej i wnikliwej ocenie ogólnej sytuacji gospodarczej Polski oraz w konsekwencji swego programu gospodarczego stale kładł i kładzie nacisk na rozwój spółdzielczości, zawiązała się w

Poznaniu Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa z odpowiedzialnością udziałami pod nazwą „Nowe Osiedle”.

Zainteresowanie się pracami „Nowego Osiedla” przez czynniki rządowe z jednej strony ułatwia prace w realizacji zamierzeń programowych Spółdzielni, a z drugiej strony daje gwarancje, że akcja „Nowego Osiedla” ściśle odpowiada obecnemu modelowi gospodarstwu Rzeczypospolitej Polskiej, jako też jego tendencjom i potrzebom. W sensie społecznym możliwe jak najszybsze grona obywateli i przy pomocy finansowej budownictwa ponemieckiego oraz członków Spółdzielni zająć się w pierwszej linii dokonaniem remontu domów wchodzących w zakres zarządu Spółdzielni, następnie przejść do rozwoju budownictwa własnych domów mieszkalnych, oraz osiedli w myśl wytycznych polityki mieszkaniowej Rządu.

Spółdzielnia „Nowe Osiedle” przejęła dotąd w zarząd 485 domów pochodzenia ponemieckiego. Organizacja pracy Spółdzielni spoczywa w rękach fachowych. Wytrwale krok za krokiem z cierpliwością i zaciętością następuje wprowadzanie w czyn gospodarczych zamierzeń i celów, które postawiło sobie „Nowe Osiedle”. Piętrzące się co chwilę trudności pokonuje się systematycznie i z dnia na dzień urasta dzieło, które stanowić będzie podwaliny budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

J. K.

„Zabawa morską” pomnoży fundusze Ligi Morskiej

Aby Liga Morska mogła spełnić swe zadania i nieść wydatną pomoc w realizowaniu ogólnopolskiego programu morskiego, potrzebne są jej znaczne fundusze. Trwający obecnie na terenie całego okręgu „Miesiąc książki morskiej” ma na celu m. in. zebranie funduszy na akcję związaną z pracą dla morza. W tym celu Liga Morska urządza w nadchodzącą sobotę pod protektorem wojewody poznańskiego dra Widy-Wirskiego „Zabawę morską” w salach Akademii Handlowej przy Wąłach Zygmunta Starożyńskiego. Komitet honorowy zabawy tworzą: J. E. ks. Arcybiskup Dymek, gen. W. Bewzlik, rektor prof. dr Dąbrowski, rektor prof. dr Górski, prezydent miasta Poznania Sroka, przewodniczący W. R. N. Piękniewski, prezes Kałamański, dyr. dr Waschko, prezes Woźniak oraz prezes Maciejewski.

Dochód z zabawy przeznacza się na cele organizacyjne Ligi Morskiej. Impreza urozmaicona będzie występami artystów. W części artystycznej transmitowanej przez Polskie Radio wezmą udział: Helena Korff-Kawecka — śpiew, Zofia Barwińska, artystka Teatru Polskiego — recyta-

cja; Mieczysław Serwiński, artysta Teatru Polskiego — recytacja; Juliusz Bieńkowski — śpiew; Stanisław Strugarek — monolog i konferansjerka; Terenia Kawecka — taniec; Zygmunt Maciejewski — speaker Rozgłośni Polskiego Radia oraz Marian Obst — akompaniament. Dwie orkiestry jazzowe (zespół D. O. W. oraz zespół pod kier. Maruszewicza) a dalej szereg niespodzianek oraz własny bufet ciepły i zimny — zapewnią uczestnikom miłe spędzenie czasu zabawy.

Przygotowaniem zabawy zajął się Komitet Ligi Morskiej z naczelnikiem Kuratorium O. S. Poznańskiego dr. Durkiem na czele. Komitet apeluje do poznańskiego kupiectwa, by w zręcznym wykonaniu zadań, jakie ma do spełnienia Liga, poparło imprezę materialnie. Ewentualne dary można nadsyłać do sekretariatu Ligi, Poznań — Frydry 7, gdzie też za okazaniem legitymacji można nabywać bilety wstępu w cenie 40 złotych (członkowie Ligi 25 złotych). Zwracamy uwagę obywateli na afisze „Miesiąc książki morskiej”, jakie w najbliższych dniach ukazały się w mieście.

J. T.

Z życia Wielkopolski

MOGILNO

Z inicjatywy Komisji Porozumiewawczej miejscowych stronnictw politycznych odbył się na rynku wiece manifestacyjne z okazji rocznicy ogłoszenia reformy rolnej i przekazania marynarce polskiej 23 jednostek floty przez Związek Radziecki.

Wiec zgaił wicestarosta ob. Cerkaski. Przemawiali sekretarz P. P. R. ob. Gierak, z Str. Lud. ob. Maj oraz przedstawiciel Woj. Urzędu Informacji i Propagandy, Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

Przeciw wyrokowi władz brytyjskich, wydanemu na naszych 48 rodaków, skazanych na karę śmierci w Paderborn, urządzono na rynku wiece manifestacyjne, na którym uchwalono odpowiednią rezolucję protestacyjną, podpisaną przez stronnictwa polityczne, związki zawodowe, Powiatową Radę Narodową, władze powiatowe itp. Rezolucję wysłano do ambasadora Anglii w Warszawie.

W ub. niedzielę odbył się wiec manifestacyjny na rynku w związku z rehabilitacją volksdeuschów. Wiec ten zgromadził szerokie rzesze społeczeństwa. Przemawiał ob. Wojciechowski, naczelnik poczty. Zebrani uchwalili w sprawie rehabilitowania odpowiednie rezolucje.

(mk)

CHODZIEŻ

Ostatnie dożynki. W ub. niedzielę odbyły się ostatnie imprezy dożynkowe w następujących gminach: Nowawieś Wyszyńska, Jabłonowo, Zacharzyn, Ujście, Wymysław i Konstantynowo.

Barwne stroje narodowe, regionalne śpiewy i tańce, okolicznościowe przemówienia i wspólna zabawa złożyły się na całość tego pięknego zycza — pielęgnowanego w Polsce w okresie żniw.

Ko

OBORNIKI

Rozwój sportu na terenie Obornik jest na najlepszej drodze. Szczególnie piłka nożna ma wielu zwolenników, co jest niewątpliwie zasługą dobrej klasy drużyn. Zasługi na tym polu przypisać należy prof. Kowalskiemu i prezesowi KS „Sparta” ob. Pawlickiemu.

W ostatnią niedzielę rozegrano zawody piłkarskie między KS „Sparta” i KS „Czarnków”, w których zwyciężyli gospodarze w stosunku 3:2 (0:0). Bramki zdobyli dla „Sparty” Rosiński-2 i Biedny 1. KS „Czarnków” uzyskał 1 bramkę z karnego, druga była samobójczą. Sędziował ob. Adamski.

—b—

KROTOSZYN.

W Krotoszynie odbyło się uroczyste otwarcie garnizonowego Kasyna Oficerskiego, które zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele wojska, władz i partij politycznych z gen. Nestorowiczem, płk. Agurjewskim, płk. Nowikiem, starszą Bonowskim, burmistrzem Zawieją na czele.

Nowo otwartemu Kasynu życzymy, aby stało się miejscem prawdziwego odpoczynku i rozrywki dla oficerów naszej armii.

Przykład godny naśladowania. Społeczność krotoszyńska, pragnąc przysięść z pomocą repatriantom oraz Polakom wracającym z Niemiec, utworzyła Fundusz Budowy Baraku Noclegowego przy dworcu kolejowym. Koszt budowy obliczony jest na 40 000 zł i pokryty zostanie w całości przez zadeklarowanie dobrowolnych ofiar pieniężnych. W baraku tym, tak ważnym obecnie dla naszych rodaków ze względu na zbliżającą się zimę, znajdą pomieszczenie kuchnia, ciepłe izby, oraz Stacja Opieki P. C. K.

Starosta powiatowy wydał energiczny zakaz nielegalnego handlu na dworcu kolejowym i ulicach miasta. Nad przestrzeganiem powyższego zakazu czuwa Milicja Obywatelska.



Środa, dnia 3 października 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Teresy od Dz. J.
Kalendarz słowiański — Radziława.

Zjazd Kierowników Oddz. Powiat. Urzędów Inform. i Propagandy

W dniach 4 i 5 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd kierowników oddziałów Powiatowych Urzędów Informacji i Propagandy. Obrady rozpoczną się dnia 4 bm. o godz. 10-tej w świetlicy Urzędu Wojewódzkiego, przy ul. Chelmońskiego 22.

Pierwsza rozprawa rehabilitacyjna w Poznaniu

W dniu 1 bm. odbyła się w Sądzie Grodzkim w Poznaniu pierwsza rozprawa rehabilitacyjna w sprawie Marty Wojtkiewicz, „Volksdeutsch” II grupy. Marta Wojtkiewicz jest znaną na tutejszym terenie, gdyż była ona współwłaścicielką sklepu drogerijnego w Poznaniu, przy ul. 27 Grudnia, pn. „Drogeria Warszawska”.

Przeprowadzona rozprawa wykazała, że Wojtkiewiczowa zgłosiła wniosek o przyjęcie do niemieckiej listy narodowej już w listopadzie 1939 r., a następnie w r. 1941 złożyła ponowny wniosek o przyjęcie jej do drugiej grupy, który to wniosek został uwzględniony. Ponadto na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił, że Wojtkiewiczowa posługiwała się przeważnie językiem niemieckim, a nadto, że w r. 1939 i 1940 współdziałała w obozie dla wysiedlonych w Głównej przy przeprowadzanych tam rewizjach.

Wobec tych ustaleń Sąd na wniosek Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, biorącego udział w rozprawie odstąpił od przesłuchiwania części świadków powołanych przez Wojtkiewiczową, mających wykazać jej rekompensację „polskość” i po naradzie odrzucił wniosek rehabilitacyjny, postanawiając równocześnie umieszczenie Wojtkiewiczowej na czas nieoznaczony w miejscu odosobnienia, poddanie przymusowej pracy oraz utratę na zawsze praw publicznych i obywatelskich praw honorowych jak również przepadek mienia.

Po zakończeniu rozprawy Wojtkiewiczowa na polecenie Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu została natychmiast odstawiona do obozu pracy.

W ten sposób społeczeństwo otrzymało zadośćuczynienie przez wyeliminowanie z niego szkodliwej i występnej jednostki.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Krakowiaci i górale”, jutro, godz. 18-ta — „Wesoła wdowa”.
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Ziemia oskarża”.
Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 17-ta — „Cudowny kamień”, jutro — wyjazd do Wrześni.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Półwiecień”. Jedności: godz. 16, 18 i 20-ta — „Kaprys młodzieńcy”. Warta: godz. 17, 19 i 21-ta — „Kaprys młodzieńcy”. Wolność: godz. 15, 17 i 19-ta — „Berlin — Parada zwycięstwa”.

W Kukulce: dziś, godz. 18.30 w kawiarni „As” — powtórzenie programu „Sezonie, otwórz się”.

„Matura” w Teatrze Polskim

W piątek, dnia 5 bm., o godz. 18-tej wystąpi Teatr Polski w Poznaniu ze wznowieniem sztuki W. Fodora pt. „Matura”, która będzie grana na przemian z „Ziemia oskarża” W. Karzewskiego.

„Mature” reżyseruje dyr. Wł. Stoma, dekoracje wykonał art. malarz Z. Szpinger. Udział biorą: Olga Bielska, Helena Czechowska, Janina Marisówna, Nuna Szczerbiłowiczowa, Młodziejowska, Halina Ziolkowska, Józef Andrzejewski, Władysław Neuhel, Józef Niewogowski, Zygmunt Noskowski, Kazimierz Przyłuski, Lech Stępiński, Janusz Warmański, Zygmunt Wojdan oraz uczennice Studia Dramatycznego.

Równocześnie Teatr Polski przygotowuje dwie nowe premiery i to: „Droga do źródeł” — Tadeusza Partkitego i „Walczą się dom” — Marii Morozowicz-Szczepkowskiej.

KOMUNIKATY

Stowarzyszenie Inżynierów w Poznaniu podaje do wiadomości, iż dnia 5 bm. o godz. 18-tej w gmachu Szkoły Inżynierskiej wygłosi odczyt dysk. ob. inż. arch. Kazimierz Ulatowski pt. „Ratusz Poznański”. Goście mile widziani.

Pogadanki w kaszku radiowym P. C. K. Od dnia 4 bm. Okręg Wielkopolski P. C. K. rozpoczyna w ramach „Kaszki P. C. K.” w godz. od 18.10 do 18.20 w czwartki — cykl pogadek, przeznaczonych dla kół młodzieży P. C. K., które zainteresują rodziców i młodzież szkół średnich i powszechnych.

Wszystkie punkty rozdzielcze zobowiązane są do dnia 6 bm. włącznie rozliczyć się w Wydziale Aprobacji i Handlu stół. m. Poznania przy ul. Kantaka nr 2 z otrzymanych i rozprawianych między konsumentów przydziałów UNRY. Termin jest ostateczny i kupcy muszą go bezwzględnie dotrzymać.

Z posiedzenia Komisji Kontroli w dniach 20 i 27 ub. m. odbyły się posiedzenia Komisji Kontroli nad rejestracją mienia opuszczonego, oraz nad osobami, wyznaczonymi na zarządców, działających przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Komisja zbadała wydziały przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Tymczasowym Zarządzie Państwowym, oraz rozpatrzyła sprawę dokładnego ujęcia wszystkich przedsiębiorstw ponemieckich i ścisłego nadzoru nad nimi za pozostawione rezerwy.

Dla ułatwienia czynności Komisji uprasza się obywateli miasta Poznania o komunikowanie wszelkich spostrzeżeń i danych w sprawie przedsiębiorstw ponemieckich i pozostawione przez okupanta mienia ruchomego pod adresem prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, plac Kolegiacki 17.

Druga Sodalicia Pań Miejskich. Nabożeństwo i zebranie dnia 4 bm. o godz. 8-mej u OO. Jezuitów.

Kurs z zakresu małej matury dla członków O. M. TUR rozpocznie się w czwartek, 4 bm. o godz. 17-tej w Liceum Pedagogicznym przy ul. Młyńskiej.

Inspektorat Szkolny Miejski — Oświata Dorosłych. Z dniem 4 bm. o godz. 17-tej rozpoczyna się w Liceum Pedagogicznym przy ul. Młyńskiej kurs z zakresu małej matury dla dorosłych. W związku z tym inspektorat Szkolny przyjmuje jeszcze zgłoszenia do dnia 4 bm.

Zebrań w dniu 5 października

Związek Zawodowy Dentystów o godz. 18.30 w lokalu Izby, przy ul. Matejki 60 m. 4.
Zrzeszenie Kupców Branży Spożywczej o godz. 18-tej w dużej sali Izby Przemysłowo-Handlowej, przy ul. Mickiewicza 31.
Najciekawsze audycje radiowe w dniu 5 bm.
6.45 Hymn i sygnał czasu: 6.50 Dziennik poranny: 7.05 Muzyka: 7.35 Streszczenie dziennika porannego: 7.43 Program na dzień bieżący: 7.50 Muzyka: 8.25 Wiadomości bieżące: 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy: 8.40 Muzyka: 11.57 Sygnał czasu: 12.00 Artykuł aktualny: 12.10 Dziennik południowy: 12.25 Program z W-wy: 13.30 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Gizelskiego z udziałem Romualda Naruszewicza (trąbka), akompaniując Hieronim Szperka: 14.55 Wiadomości bieżące: 15.00 „Z twórczości Czajkowskiego”: 15.40 Kącik Organizacji Młodzieżowej T. U. R.: 15.50 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”: 16.00 Program z W-wy: 17.30 Muzyka i wiersze: 18.00 Felieton pt. „Biała i czarna na Dolnym Śląsku”: wygłosi red. Antoni Kawczyński: 18.10 Kącik Polskiego Czerwonego Krzyża: 18.20 Program z W-wy: 19.15 Wiadomości sportowe: 19.25 Kącik filmowy: 19.30 Artykuł polityczny: 19.40 Dziennik wieczorny: 19.55 „Pędźmy wyobraźni”: 20.00 Koncert zyczeń: 20.45 VI odczyt z cyklu „Mówiona historia literatury polskiej”: wygłosi profesor U. P. dr Roman Pollak: 21.00 Nadprogram: 21.10 Program na dzień następnego: 21.15 Muzyka: 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin: 23.00 Muzyka.



W dniu 30 września zmarł śmiercią tragiczną ceniony i wzorowy pracownik nasz, sp.

Kazimierz Łopaciński

przeżywszy lat 21.
Zmarłego jako dobrego i zasłużonego pracownika i kolegę zachowamy w trwałej pamięci.

Msza św. żałobna odbędzie się przy zwłokach dzisiaj, w środę, o godz. 10-tej w kościele św. Jana Jerolimskiego na Komandorii, po czym pogrzeb na cmentarz w Zegrzu.

Cześć pamięci Zmarłego!

„STOMIL“ Sp. Akc.

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy

W trzynastą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża i naszego ojca, sp.

Ludwika Kurnatowskiego

dyrektora Banku Vesty
odprawi się 3 października o godz. 9-tej msza św. żałobna w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o czym zawiadamia

rodzina.



Dnia 1 października 1945 r. zmarł w Bogu mój najdroższy mąż, nasz najdroższy ojciec, sp.

Stanisław Flens

przeżywszy lat 64.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 października r. o godz. 11.30 z kosiny cmentarnej w Gołębiniu.

W ciężkim smutku postróżona żona, bracia i rodzina.

8777



W niedzielę, dnia 30 września 1945 odszedł ode mnie w zaświaty, oddając Swą czystą duszę Panu Bogu, mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz ukochany brat, związek i wujek, sp.

Leonard Nalaskowski

były właściciel firmy W. Mayer przy ul. Nowej 11 przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała w Dębce.

W ciężkim smutku postróżeni żona, bracia i rodzina.
Poznań-Wiła, ul. Czajcza 2a, m. 16. 8717



Dnia 1 października zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Jakub Maryanowski

emeryt kolejowy
przeżywszy lat 81.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 1945 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza w Górczynie.

W ciężkim smutku postróżona rodzina.

8802

Wielkopolska Hurtownia

art. kosmetyczno gospodarczych
Poznań
Armii Czerwonej 2 (hotel Britannia)

poleca wyroby firm:
Miraculum, Anida
Wilbra, Ultra
Dobrolin, Phankosavit

7998

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Otwarty został skład konsygnacyjny szkła i wszelkich wyrobów szklanych
Połud.-Zachod. Zjednoczenie Przemysłu Szklanego na m. i okręg GŁOGÓW z tymczasową siedzibą w LESZNE Wlkp.
Biuro i składy:
LESZNO ul. KRÓLOWEJ JADWIGI 3

Do sprzedania

(z powodu likwidacji)
elektrownia kompletna

z motorem gazowym, dynamomaszyną, tablicą rozdzielczą i baterią typu J 8 pojemność 240 amperogodzin, napięcie 110 Volt 1400
Szpital św. Zofii w Kościecianie

Murowane!

Mało słów, dużo treści,
Dla gospodyń istna gratka,
W proszkach i budyniach
Smak wytrawny daje „B a b k a” 8548

Hurtownia kapeluszy

Bracia Ludwig
Poznań, ul. Paderewskiego

polecają kapelusze damskie berety, kapliny, woalki, wstążki
kapelusze męskie
czapki sportowe 8549

Przetarg. P. K. P. Oddział Drogowy w Szamotułach

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac dekarckich w obrębie całego Oddziału Drogowego w Szamotułach. Wykonanie robót przewidziane w wyżej wymienionym ogłoszeniu. Oferty na wymienione roboty w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie prac dekarckich” należy składać w skrzynce ofertowej w Oddziale Drogowym w Szamotułach do dnia 10 października 1945 r., godz. 12-tej. Termin rozpoczęcia prac 10 października 1945 r. o godz. 12.30. Szczegółowe warunki przetargu, warunki wykonania robót i akty kosztorys ofertowy można otrzymać w Oddziale Drogowym w Szamotułach, ul. Dworcowa 23. Oddział zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta i unieważnienia przetargu bez podania motywów. 8708

Urządowe

Przetarg. P. K. P. Oddział Drogowy w Szamotułach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac dekarckich w obrębie całego Oddziału Drogowego w Szamotułach. Wykonanie robót przewidziane w wyżej wymienionym ogłoszeniu. Oferty na wymienione roboty w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie prac dekarckich” należy składać w skrzynce ofertowej w Oddziale Drogowym w Szamotułach do dnia 10 października 1945 r., godz. 12-tej. Termin rozpoczęcia prac 10 października 1945 r. o godz. 12.30. Szczegółowe warunki przetargu, warunki wykonania robót i akty kosztorys ofertowy można otrzymać w Oddziale Drogowym w Szamotułach, ul. Dworcowa 23. Oddział zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta i unieważnienia przetargu bez podania motywów. 8708

Zapowiedzi

Spis zapowiedzi nr 97/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rolnik Edmund Feliks Stuhl, stan wolny, zamieszkały w Lubnicy, pow. Stargard, pow. Mecklenburg (Niemy), syn zmarłego wójtowskiego Józefa Stuhla i Konstancji Stuhl, ur. Matysiak; 2. pomocnica domowa Aniela Stowińska, stanu wolnego, zamieszkała w Lubnicy, pow. Stargard, pow. Mecklenburg (Niemy), córka zmarłego robotnika Antoniego Stowińskiego i zmarłej Marianny Stowińskiej, ur. Dydo, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Wielichowie, w Gromadzie Lubnicy oraz czasopiśmie „Głos Wielkopolski”, Wielichowo, dnia 29 września 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego: Radziński, k 393

Spis zapowiedzi nr 201/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rolnik Stefan Chudy, stanu wolny, zamieszkały w Wielosiu, syn zmarłego rolnika Ludwika Chudego i jego małżonki Józefy z Pietrzaków; 2. Stanisława Talaga, robotnica, stanu wolnego, zamieszkała w Ustkowie; córka zmarłego robotnika Jana Talagi i jego małżonki Marii z Dominiaków, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Krotoszyn, w Sołectwie Wielosiu, w Sołectwie Benice i czasopiśmie „Głos Wielkopolski”, Krotoszyn, dnia 25 września 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: Drożdża, k 401

Urząd Stanu Cywilnego w mieście Głogów ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, pl. Kolegijski 17, unieważnione w podwójnej kopercie. Na kopercie winien znajdować się napis: „Oferta na wykonanie prac dekarckich w gmachu Sądu Grodzkiego w Poznaniu”. Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium w wysokości 1% od ogólnej sumy kosztorysu. Wadium należy złożyć do rąk przewodniczącego przetargu, dołączając do oferty kwit na jego złożenie. Wadium zwraca się po ukończeniu przetargu w razie odrzucenia oferty lub po zawarciu umowy w wypadku cofnięcia oferty w przypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu, lub odmowy podpisania umowy przez oferenta przy przyjętej ofercie. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę oferty, nie dając w tym wypadku dodatkowych wyjaśnień. W razie pozytywnego wyniku przetargu oferent powinien zgłosić się najpóźniej w przeciągu dni 10, celem podpisania umowy (na wezwanie pisemne). Przy przetargu obowiązują Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku, o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 127). Termin przetargu wyznacza się na dzień 10 października 1945 r. o godz. 10-tej, pokój 320, gmach Urzędu Wojewódzkiego. Poznań, pl. Kolegijski 17. Blisze informacje w godzinach 8-10 adres jak wyżej, pokój 308, gdzie można na bieżąco uzyskać kosztorys za opłatą 100 złotych. Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, Oddział Inspekcjo-Budowlany, k 390

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wypiańskiego 10 i p. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Kasę na kaszanki 12 zł 1 kg poleca Strzelecki, Marcinkowskiego 16, tel. 20-23 i 20-22. 8662

Lekarskie

Nowoczesny Gabinet Kosmetyczny „Dada” Kraszewskiego 17 (Jeżyce) wykonuje wszelkie zabiegi: oczyszczanie skóry; wypalanie brodawek, masaż; malowanie brwi i rzęs; nawilżanie lampą kwarcową itp. Gabinet pod opieką lekarską specjalistę, czynny godz. 9-12, 15-18 codziennie. 8198

Wolne posady

Kamieszniak i stebnerka na dobrą pracę potrzebuje. Poznań, Prusa 5 m. 1. 8545

Inteligentna paniąka do dziecka potrzebna od zaraz. Zgłosz. piśmiennie J. Szczepka, Srem, Miła Parowy. 8529

Pomocnica domowa zaufana potrzebna. Wiła, Zupańskiego 16 m. 8. 8528

Krawcy na dobrą miarową pracę oraz uczniowie potrzebni. Antoni Białek, Poznań, Jasna 8. 8383

Potrzebna pomocnica domowa — uczciwa — czysta. Referencje. Warunki dobre. — Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 8433.

Fryzjer damski mistrz jako kierownik i fryzjerka Chodzież zarz. Informacje: Poznań, Garncarska 4 m. 9. 8445

Pomocnik zegarmistrzowski potrzebny od zaraz. Kepno (Wielkop.), Rynek 8. 8480

Specjalne Przedsiębiorstwo Budowlane ul. Mielżyńskiego 26/27 przyjmuje techników-elektrotechników, elektryków i pomocników, słabo i silnopracujących. W dalszym ciągu przyjmuje się murarzy i robotników budowlanych. 8210

Słuszarz-mechanik na rowery, maszynny do szycia (samodzielne stanowisko) potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 8039.

Gospośnia umiejąca gotować potrzebna zaraz do lekarza. Matopolska 7, Sołacz, 2-4. 8042

Chłopca do polityk przyjmie Szkoła. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 8111.

Skład artykułów technicznych przyjmie dzielnego młodszego sprzedawcę. — Warunki dobre. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8112.

Rutynowy szofer mechanicz na półciężarówkę „Chevrolet” poszukiwany od zaraz. Oferty z podaniem referencji, warunków i adresu do „Głos Wielkopolski” nr 7984.

Ekspedientka rzecznicza, tylko sifa fachowa zaraz potrzebna. Marsz. Focha 53. 8577

Montera-słuszarz samochodowego przyjmie do pracy od zaraz, zapewniając dobrą warunki pracy i karty z wyznaczeniem I-ej kategorii. Zgłaszać się osobiście, Grunwaldzka 72, parter, lewo, w godzinach od 12 do 14. 8593

Potrzebny dzielny fachowiec, branży kolonialnej dla zakupu, sprzedaży towarów. Warunki do omówienia. Zgłoszenia ze świadectwami, referencjami. L. Wenski, dawniej Płonski, hurtownia kolonialna, Kościół. 8633

Pomocnik szwabski potrzebny na nowe ul. Wielka 10. Grobelny 8637

Książki wykończarki potrzebne od zaraz. Witold Zaleski, Walki Młodych 62. 8692

Potrzebni czeladnicy szwabski i cholewkarz od zaraz, al. Marcinkowskiego 18. 7765

Wieczne pióra reperuje szybko fachowo. W. Chrzanowski, Plac Wolności 2. 8319

Esencje octowa 80% demionach 20 litrowych (bez naczyń) wiadomości „Mały Bazar” — Poznań, Paderewskiego 11. 8260

Karbid — palniki — oski suportowe — rowerowe opony — gumki — dzwonki — gumna wentylowa — torpeda — pompy — łańcuchy — błotniki — obręcze — igły grafonowe — Detal — Detal J. Krugielka, Czerw. Armii 2 obok „Zamku” (Ka-De-Ha). 8244

Maszyny do pisania, liczenia buchalteryjne (reperacje) W. Chrzanowski, plac Wolności 2, tel. 2865. 8324

Hurt — Detal, galanterii — devocjonali, poleca Sieradzki Synowie, Poznań, Podgórną 10. 8187

Odzież zawodowa dla wszelkich zakładów pracy poleca firma P. Głogowski, Wrocławska 6. 8407

Dziewięć osobowy, kompletny, firmy Bracia Janickie, Warszawa, zamontowany w r. 1939, do sprzedania. Oferty do „Głosa Wielkopolskiego” nr 8525.

Drzewka owocowe, lipy, klon, jesiony, wyprzedaż Nowicki, Naramowicka 78. 8606

2 siedła angielskie sprzedam, polskie nowe, wykonuje wszelkie naprawy oraz torby z powierzonego materiału. W. Knapski, Rybaki 24-25. 8666

Rowerowe części. Kromczyński, Poznań, Walki Młodych 47, blisko Kantaka. 8349

Spodnie w różnych fasonach, kolorach i gatunkach, poleca firma P. Głogowski, Wrocławska 6. 8406

Kamienie do zapalniczek poleca hurtownie „Hatech” ul. Walki Młodych 65. 7305

Towary hurtownie i galanterijne poleca Hurtownia Włókiennicza-Galanteryjna L. Konieczny-Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 36. 8676

Jadła, saloni, lustra, szafy, łóżka, lodówki, maszyna, piekarniki różne. Strzelno, Kola 1. 8798

Upstrząż jednokonna, wyjazdowa. Mateckiego, 14, m. 5. 8797

Pieką gazowe z piekarnikiem. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 7554.

Pianina korzystnie. Drygas, Skarbowska 15, m. 6. 8699

Włókiennicza” Spółka dla handlu art. włókienniczymi, Łódź, Piotrkowska 78, telefon 169-30. Hurtownia sprzedaje wyrobów wełnianych, jedwabnych, bawełnianych. k 397

Piec żelazny, duży, na sprzedaż. Skład papieru, Paderewskiego 11. 8705

Futro, francuskie żrebec, w dobrym stanie na sprzedaż, godz. 12-14. R. Szymański, 80 7, m. 2. 8706

2 zegary elektryczne biurkowe. Strusia 7, m. 8. 8707

Piękne biurko i bibliotekę, artystyczne i zwykle skrzypce, uwymlanie pokojowa biała, materiał modny na kostium, elegancka kamizelka motocyklowa, żółte żelazne, rower mechaniczny i wózek ręczny. Grzechota 26, m. 1, przy końcu Krawcowa. 8710

Rzeźnictwo, maszyny, elektryka, mieszkanie, ogród, odstąpię. Wojnarowski, Poznań, Romana Szymańskiego 6, m. 48. 8729

Kupię materiał na męski płaszcz za gotówkę w dobrym gatunku. Kwiatowa 2, m. 5. 8734

Kupimy drzewo budowlane i szalówkę, ca. 50 m³. Hohen-dersko-Polskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Bukowska 49/51, tel. 72-67. 8725

Kwas winowy, cytrynowy, chemikalia i artykuły drogerijne kupujemy. Poznań, Św. Wojciecha 2a. 8727

Firma Autocentrała poszukuje kupna Fiata 1500. Oferty Autocentrała, Krzyżowa 16. 8737

Poszukuję mieszkania trzy lub cztero pokojowego za odstępnem lub zwrot remontu. Zgłoszenia Potworowskiego 4, m. 10, Gołębiowski. 8718

Poszukuję jednego lub dwóch pokoi z kuchnią, dam odstępnem, zwrócę remont. Zgłoszenia: Rzepeckiego 27, m. 9. 8719

3 pokojowe mieszkanie w Śródmieściu szukam, remont, przeprowadzę. Poznańska 46/48, m. 6. 8724

Mieszkanie 1-2 pokoi z kuchnią poszukuję, zwrócę koszty ewtl. remont. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8733.

Zguby
Unieważniam zgubione podczas jazdy i katastrofy kolejowej z Lublina do Poznania orzeczenie, wydane przez Centralny Urząd Repatriacyjny w Łodzi na nazwisko Helena Gilewska. 8795

Poszukiwania
P. Wanda Borowska, która powróciła z Buchenwaldu, jest przozona o łaskawe podanie swego adresu. Chodzi o informację o towarzyszkach z obozu. J. Jeziorska, ulica Grunwaldzka 101. 8391

Poszukuję braci Franciszka i Kazimierza Malto ostatnio zamieszki w Warszawie. Antoni Malta, Leszno, Lipowa 78 m. 4. 8586

Poszukuję żony Aliny Hancyk lat 24, wywiezionej w styczniu z Żabikowa do Rzeszy. Wiadomości kierować Tadeusz Hancyk, Szamotuły, Lipowa 26 a. 8287

Kto udzieli wiadomości o zamężonej żonie Katarzynie Krzych i córce Janinie. Ostatnia wiadomość 10. 8. 1940. Zwrot kosztów. Alajski Kraj, Trocki rejon, Ozero Petrowskoje Kwat. nr 99. K. N. Sibir. 8702

Porcelana „Giesche” wagon nachodzi / zamowienia w przedstawicielstwie „Radio-mat”, Wrocławska 13. 8453

Przepowiada zdumiewająco trafnie w transie jasnowidzenia — Ledisando Poznań, Strumykowa 9, m. 3. Godziny przyjęcia 14 do 18. 8459

Zegarki, biżuterię kupuję — sprzedaje oraz fachowo naprawia W. Barłkowski, Poznań, Górna Wilda 96. 8418

Pluskowy, wszelkie robotwo też najradkalniej f-a „Gazolita” Poznań, Skarbowska 14, m. 5a, podwórze, parter, lewo. 8250

Posiadam w Gdyni lokal handlowy, oczekuję propozycji. Oferty „Par” Ratajczaka 7, pod nr 349. 8306

Krawcowa, warszawianka szyje solidnie nie drogo. Wybicie 16 m. 14. 8679

Wytwórnia bielizny męskiej przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. A. Grochowska, Prusa 15 m. 3. 8482

Reflektantom na sklepy, mieszkania przeprowadzam szybki remont przy współnym z gospodarzami pokryciu kosztów. Biuro architektoniczne, tel. 36-94. 8100

Październik w SALI KINA APOLLO

7 Bomba atomowa

NIEDZIELA Bilety 5.- zł i 10.- zł
Godz. 11 w red. „Głosu Wielkopolskiego”
ulica Wypiańskiego 10 — I p. tr.

Dla członków Spółdzielni „CZYTELNIK”
8657 BEZPŁATNIE

Celofan lub celuloid kolorowy każda ilość kupi Wytwórnia Chemiczna „Kobra”, Dąbrowskiego 83/85, telefon: 24-55. 8224

Maszyny biurowe Pieprzyski, Poznań, Marcinkowskiego 26. Kupno — sprzedaż — naprawa. 8313

Tokarki 75-100 cm szlifierki i wiertarki elektryczne średniej wielkości kupiny. Warsztat reperacyjny maszyn biurowych W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 8320

Maszyny do pisania, liczenia buchalteryjne nawet uszkodzone, niekompletne na części kupiny. W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 8321

„Radiofal” kupuje lampy radiowe. Poznań, Patr. Jackowskiego 52. 7883

Futro damskie dobrym stanie, wzrost 175 cm kupię. Zgłoszenia: telefon 77-53 lub „Głos Wielkopolski” nr 8575

Kartofle kupuję i sprzedaję. Centrala maki i paszy, Poznań, Marsz. Focha 31, tel. 77-06. 8610

Kupię maszyny trykotarskie, szaneczki, nr 7, 8, 9, 10, szerokość od 60 cm do 120. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 8647

Radioaparaty, lampy radiowe, maszyny do pisania — liczenia kupuję, zamieniam, fachowo naprawiam. Badanie lamp. Płaci najwyższe ceny. „Radioma”, Wrocławska 13 8604

Brylanty, złoto, narzędzia, części zegarmistrzowskie, złotnicze kupuję — sprzedaję — Kruk, jubiler, 27 Grudnia 2, w podwórzu. 8037

Pierze, puch, materiały kofdrowe, gotowe kofdry kupię stale „Emkap”, M. Mielcarek, Poznań Wrocławska 30. 8716

Kupię materiał na męski płaszcz za gotówkę w dobrym gatunku. Kwiatowa 2, m. 5. 8734

Administracja: Ogłoszenia — Wypiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Spółem 8. Kolportaż — Bukowska 3, Tel. 78-64. Konto PKO V-4400, Bank Spółem 25. Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Redaguje Kolegium, Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K-1351